Wiadomości Numizmatyczne, R. XLV, 2001, z. 1 (171)

JERZY KOLENDO*

KOLEKCJE NUMIZMATYCZNE RODZINY LELEWELÓW

Podejmując studia nad kolekcjami numizmatycznymi rodziny Lelewelów[1] chciałbym przede wszystkim dorzucić garść szczegółów do poznania działalności Joachima Lelewela na polu numizmatyki. Jego wszechstronna aktywność nie pozwala na kompetentną prezentację dorobku uczonego dokonaną przez jedną osobę nawet w zakresie numizmatyki[2], będącej tylko jedną z wielu uprawianych przez niego dyscyplin historycznych. Konieczne są różnego rodzaju prace przygotowawcze dotyczące konkretnych przejawów działalności badawczej tego wielkiego uczonego. Analiza kolekcji numizmatycznych rodziny Lelewelów może wyjaśnić, przynajmniej częściowo, przyczyny zajęcia się Joachima problematyką monet, a jednocześnie rzucić pewne światło na jego warsztat pracy w zakresie numizmatyki.

Podjęty temat ma jeszcze jeden aspekt, może nawet bardziej istotny. Studiując historię różnych kolekcji monet tworzonych i pieczołowicie przechowywanych przez kolejne pokolenia Lelewelów[3], możemy poznać przyczyny zainteresowania się numizmatyką polskiej rodziny, pochodzenia zresztą niemieckiego, w długim odcinku czasu, od pierwszej połowy XVIII wieku, aż po lata osiemdziesiąte XIX w. Szczególne znaczenie ma tu fakt, że kolekcjonerstwem numizmatycznym zajmowali się, nie tak jak to było najczęściej w XVIII i na początku XIX w. przedsta-

---

* Instytut Archeologii UW.

[1] Chciałbym serdecznie podziękować za pomoc przy opracowaniu tego artykułu p. dr. hab. Aleksandrowi Bursche, p. dr. Borysowi Paszkiewiczowi oraz p. mgr. Maciejowi Widawskiemu za dobór ilustracji.

[2] Por. J. K o l e n d o, *Jak Joachim Lelewel stał się pionierem badań nad numizmatyką celtycką*, [w:] J. Kolendo, *Świat antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. II, Warszawa 1998, s.127–142 oraz cytowana tam literatura.

[3] O rodzinie Lelewelów patrz P. L e l e w e l, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, przygotowała do druku i opatrzyła przypisami I. Lelewel–Friemannowa, Wrocław–Warszawa – Kraków 1966, s. 18–21 (tekst wspomnień Prota Lelewela, brata Joachima) i 88–91 (przypisy); W. K o r o t y ń s k i, *Rodzina Lelewelów*, Tygodnik Powszechny, 3–31 grudnia1882, Nr 49–53, s. 774 n., 813 n., 829 n., 841n.; A. Ś l i w i ń s k i, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1932, s.1–9; K. Z a w a d z k i, *Związki rodziny Lelewelów z Warszawą*, Rocznik Warszawski, XX, 1982, s. 5–23.

wiciele rodzin arystokratycznych, lecz ludzie należący po części do kształtującej się inteligencji[4]. Przy okazji zajmowania się kolekcjami numizmatycznymi rodziny Lelewelów udało się też odnaleźć pewne dodatkowe informacje o jednym odkryciu numizmatycznym dokonanym na ziemiach Polski.

Tradycje kolekcjonerstwa numizmatycznego w rodzinie Lelewelów były bardzo silne. Zbieraniem monet miał się zajmować już pradziad Joachima, Daniel Jauch (1684–1754), Saksończyk przybyły do Polski za panowania Augusta II[5] i zajmujący dość eksponowaną pozycję na dworze saskim w Warszawie. Był on dyrektorem Saskiego Urzędu Budownictwa w Warszawie, pułkownikiem artylerii koronnej i generałem majorem wojsk saskich. Jako wzięty architekt projektował i kierował pracami budowlanymi przy wznoszeniu szeregu budowli.

Właścicielem kolekcji numizmatycznej generała Jaucha stał się później jego zięć, doktor Henryk Lelewel (1705–1763). Rodzina Lelewelów (Loelhoeffel von Loevensprung) pochodziła z Prus, a dziad Joachima Lelewela urodził się w Kłajpedzie. Studiował on najpierw w Akademii jezuickiej w Wilnie, gdzie uzyskał dyplom magistra sztuk wyzwolonych i filozofii, następnie zaś uczył się medycyny w Berlinie, Leydzie i Królewcu. Dopiero w roku 1736 przybył on do Warszawy zdobywając tytuł nadwornego lekarza króla Augusta III. Henryk Lelewel, człowiek bardzo zamożny, przez całe życie pomnażał odziedziczone po teściu zbiory monet.

Po śmierci doktora Henryka Lelewela jego zbiory numizmatyczne nabył w r. 1767 od wdowy, za 800 czerwonych zł., Franciszek Bieliński (ok. 1740–1809), starosta czerski i pisarz wielki koronny, znany podróżnik i kolekcjoner[6]. Był on właścicielem wspaniałej rezydencji w Starym Otwocku[7], którą odziedziczył w 1766 roku po śmierci swego stryjka, też Franciszka, marszałka wielkiego koronnego, znanego ze swych prac nad uporządkowaniem i rozbudową Warszawy.

Charakter oraz zawartość kolekcji numizmatycznej Franciszka Bielińskiego, pisarza wielkiego koronnego, możemy poznać stosunkowo dobrze dzięki rejestrowi monet, który zachował się w jego papierach przechowywanych w Bibliotece PAN w Krakowie[8]. Znajdujemy tam zarówno krótką historię samego zbioru, jak

---

[4] Por. R. C z e p u l i s – R a s t e n i s, *„Klassa umysłowa". Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973.

[5] S. Ł o z a, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, wyd. 2, Warszawa 1931, 148; *Polski Słownik Biograficzny* [dalej PSB], t. 11 (1964–1965), s. 97 (S. Herbst).

[6] PSB, t. 2 (1936), s. 50 n. (I. Turowska–Barowa); T. M i k o c k i, *A la recherche de l'art antique. Les voyageurs polonais en Italie dans les années 1750–1830*, Wrocław 1988, s. 75–77; i d e m, *Podróż do Italii Franciszka Bielińskiego (1787–1792) czyli co o „wazach etruskich" wiedziano*, Meander, 1981, s. 461–470; J. K o l e n d o, *Czy Franciszek Bieliński skopiował nieznaną inskrypcję z Pompejów*, Meander 41, 1986, s. 145–152 oraz cytowane tam nadzwyczaj cenne prace B. Bilińskiego publikowane w różnych, często trudno dostępnych wydawnictwach włoskich.

[7] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, woj. warszawskie, zesz. 13, powiat otwocki, Warszawa 1963, s. 8–13.

[8] Bibl. PAN w Krakowie, Rkps 668, k. 70–76: *Planta generalna układu monet i medalów zebranych przez Franciszka Bielińskiego Pisarza W. Koronnego*. Spis ten powstał w 1798.

również jego opis. Kolekcja nabyta od Lelewela została w tym rejestrze starannie wyodrębniona[9], co pozwala na jej bliższą charakterystykę. Zbiory numizmatyczne Henryka Lelewela liczyły 1676 sztuk monet i medali. Nowy właściciel zaczął uzupełniać nabyty zbiór włączając pozyskane monety do działów stworzonych przez dr. Lelewela[10]. Z czasem doszły jeszcze dwie nowe kolekcje o specyficznym charakterze. W czasie podróży do Włoch w 1787 roku Franciszek Bieliński zgromadził zbiór monet, które znajdowały się aktualnie w obiegu w krajach europejskich, liczący 1153 sztuki (85 złotych, 765 srebrnych i 293 miedziane). Na szczególną jednak uwagę zasługuje kolekcja tematyczna licząca 107 monet, która obrazowała kryzys monetarny za Sasów i zalew kraju przez fałszywą monetę[11]. Monety te posłużyły do „ułożenia historii redukcji", czyli dewaluacji. Pewien problem historyczny został więc tu zaprezentowany nie w formie narracji werbalnej, zapisanej na kartce papieru, lecz przedstawiony w postaci tematycznej kolekcji monet[12]. Zbiór obrazujący historię dewaluacji został zebrany z polecenia Bielińskiego przez Rajmunda Magiera[13], kasjera i „rachmistrza interesów" w administracji dóbr Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego. Po jego śmierci w 1766 roku Magier przeszedł na służbę u jego bratanka, zostając marszałkiem jego dworu. Pełnione przez byłego kasjera funkcje uczuliły go na problematykę psucia monety oraz ułatwiły zgromadzenie kolekcji zdewaluowanych monet.

W skład kolekcji dra Lelewela nabytej przez Franciszka Bielińskiego[14] wchodziły wyłącznie monety i medale „królów polskich oraz miast i krajów do Polski należących". Poza kilkoma *nummi bracteati* były to monety władców Polski od Władysława Jagiełły do Stanisława Augusta Poniatowskiego (razem 1013 szt.). Było wśród nich trochę medali, czasami opisanych w ten sposób, iż można dać ich określenie katalogowe. Pojęcie „miast i krajów do Polski należących" zostało potraktowane bardzo szeroko. Obejmowało ono nie tylko monety Gdańska, Torunia, Elbląga i Rygi bite „pod królami polskimi i królami szwedzkimi", ale również „monety pruskie [emitowane] pod mistrzami krzyżackimi, pod książętami pruskimi i pod królami pruskimi" oraz „monety kurlandzkie pod mistrzami inflanckimi, pod książętami kurlandzkimi i przez Elżbietę imperatorową". To szerokie potraktowanie pojęcia „miast i krajów do Polski należących" jest bardzo

---

[9] Bibl PAN w Krakowie, Rkps 668, k. 71 *recto* – 75 *recto*: *Index tabularum* kupionych polskich monet i medalów po Lelewelu. Tekst w jęz. łacińskim.

[10] W rękopisie nie została wpisana liczba przy tej grupie monet. Por. Bibl. PAN w Krakowie, Rkps 668, k. 70 *verso*.

[11] A. P o p i o ł – S z y m a ń s k a, *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań 1978, s. 103–129.

[12] *Histoire monnetaire*, czyli historia opowiedziana poprzez monety, była w XVII i XVIII w. bardzo rozpowszechniona. Z reguły jednak środkiem przekazu informacji historycznych była ikonografia oraz legendy monet i medali.

[13] Por. J. M o r a w i ń s k i, *Wstęp* [w:] A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, opracowanie tekstu H. Szwankowska, Wrocław 1963, s. 8. Por. też PSB, t. 19 (1974) — Benedykt Magier (H. Szwankowska).

[14] Por. przyp. 8.

charakterystyczne w kolekcji stworzonej przez dwóch cudzoziemców świeżo osiadłych w Polsce[15]. Saksończyk Daniel Jauch i Prusak Henryk Lelewel mogli widzieć w monetach Gdańska, Torunia, Elbląga, Rygi, Prus i Kurlandii uzasadnienie faktu, iż również i Niemcy mogli znajdować się „pod królami polskimi". Zbiór miał więc wyraźny charakter ideologiczny pokazując nie tylko minioną wielkość Rzeczypospolitej, lecz również jej wielokulturowość oraz różnorodny charakter etniczny.

Do takiego profilu kolekcjonowania nawiązał później Prot Lelewel. Naturalnie, nie mógł on znać dawno sprzedanej kolekcji numizmatycznej swego dziadka. Jednak tradycja o tych zbiorach przetrwała w rodzinie. Gdy w 1883 roku Prot Lelewel chciał sprzedać swe zbiory do Biblioteki Kórnickiej, stwierdził, że „biorą swój początek od Henryka Lelewela, ucznia Akademii Wileńskiej, a doktora medycyny przy boku Augusta III. Kompletowane pracą syna jego Karola, wnuków Joachima, Prota i Jana"[16].

* * *

Pierwsza kolekcja numizmatyczna rodziny Lelewelów wtopiła się całkowicie w zbiory Franciszka Bielińskiego[17], których losy, po śmierci właściciela Starego Otwocka nie są znane[18]. Nową kolekcję numizmatyczną zaczął tworzyć Karol Lelewel (1748–1830)[19], ojciec Joachima, najpierw kasjer w Komisji Edukacji Narodowej, później zaś pracownik Dyrekcji Edukacyjnej i Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Być może jego zainteresowania numizmatyczne zrodziły się z kontaktów z różnymi rodzajami pieniądza, z którymi musiała stykać się osoba zajmująca się sprawami finansowymi w czasach istnienia Komisji Edukacji Narodowej. O zbiorze numizmatów Karola Lelewela dowiadujemy się z pamiętników jego syna, Prota Lelewela, młodszego brata wielkiego historyka[20]. „Za nadejściem zimy — pisał Prot w roku 1806, gdy miał 16 lat — ojciec dał wyobrażenie o numizmatyce; podał mi zbiór swoich monet, w zupełnym nieładzie będący, dał mi dzieło *Groschen Cabinet*, w tomach czterech <...> Wziąłem

---

[15] Istnienie kolekcji numizmatycznej gen. Jaucha i dra Lelewela nie było nigdy, o ile wiem, wzmiankowane w literaturze. Nazwisko Franciszka Bielińskiego znalazło się w pracy Tadeusza Czackiego na liście osób posiadających zbiory numizmatyczne. Por. T. C z a c k i, *O rzeczy menniczej w Polsce i Litwie dla uczniów Wołyńskiego Gymnazium (pisano roku 1810)*, [w:] T. Czacki, *Dzieła*, ed. E. Raczyński, t. III, Poznań 1845, s. 369.

[16] Bibl. PAN w Kórniku, Rkps AB 35, k. 58 *verso*.

[17] O przywiezionych z Włoch innych zbiorach Franciszka Bielińskiego patrz K o l e n d o, *Czy Franciszek Bieliński skopiował ...*, s. 152.

[18] Po śmierci Franciszka Bielińskiego toczyły się spory o jego spuściznę, a pałac w Starym Otwocku popadł w ruinę. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, VII (1886), s. 766; *Katalog zabytków ...*, s. 9.

[19] PSB, t. 17, (1972), s. 25 n. — Lelewel Karol (M. Manteufflowa).

[20] P. L e l e w e l, *Pamiętniki ...*, s. 73 n.

się do rozpoznania i spisywania. [...] Zbiór ten, liczny później, we właściwych rękach brata Joachima uregulowany; wiele z niego do zbioru przy Bibliotece Uniwersytetu wniesione zostało". Zbiory numizmatyczne Karola Lelewela powiększali następnie jego synowie, Prot i Joachim. Wielki numizmatyk uporządkował i określił znajdujące się tam monety.

Po upadku powstania listopadowego, kiedy to Joachim musiał udać się na emigrację, całym majątkiem rodzinnym opiekował się Prot Lelewel (1796–1884)[21], który już pod koniec 1831 roku powrócił do Królestwa „by to co brat zostawił, uchronić"[22]. Znosząc różne szykany ze strony władz rosyjskich, zdołał on jednak uratować pozostawioną w Warszawie bibliotekę Joachima Lelewela[23] oraz jego warsztat naukowy w postaci notatek, rękopisów prac, korespondencji oraz blach z rysunkami[24]. Można przypuszczać, że zostały przez niego zabezpieczone również monety zebrane przez Joachima. Nie mamy o tym wprawdzie bezpośrednich informacji, ale w tym przypadku milczenie źródeł ma swą wymowę. Nie należało wspominać o numizmatach, które miały ewidentną wartość materialną, w sytuacji, kiedy majątek emigranta był zagrożony konfiskatą. Jego dom warszawski przy ul. Długiej 4 na mocy postanowienia z 13 kwietnia 1832 roku został zasekwestrowany, a następnie „przeszedł na własność skarbu Królestwa"[25]. Rzeczy pochodzące z warszawskiego mieszkania Joachima zostały jednak wcześniej przewiezione do majątku Prota w Woli Cygowskiej leżącej koło dzisiejszego Wołomina[26]. Część książek i notatek Joachima udało się później, w trzech partiach i z wielkimi komplikacjami, przesłać do Brukseli. Część biblioteki i zbiór monet pozostały w Woli Cygowskiej[27].

Wiadomości o kolekcji w Woli Cygowskiej, ze zrozumiałych względów, są bardzo skąpe. W zaborze rosyjskim należało być bardzo ostrożnym przy wymienianiu nazwiska Joachima Lelewela, nawet po jego śmierci. A. Ryszard[28] w swym cennym zestawieniu wydanym w Krakowie *Spis prywatnych zbieraczów z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przede wszystkim swym stu-*

---

[21] PSB, t. 17, (1972), s. 26 n. — Lelewel Prot (S. Kieniewicz). Por. W. K o r o t y ń s k i, *Prot Adam Jacek Lelewel*, Kłosy, t. 38, 5 i 12 kwietnia 1884, nr 981, s. 246 n. i nr 982, s. 262.

[22] Zwrot pochodzi z listu Prota Lelewela do Zygmunta Celichowskiego z 21 IX 1879. Cytat za M. A m b r o s, *Księgozbiór Lelewela w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej*, Ateneum Wileńskie, VIII, 1931–1932 (1933), s. 328.

[23] O bibliotece warszawskiej Joachima Lelewela patrz B. K a r k o w s k i, *Dzieje bibliotek Joachima Lelewela: studium bibliologiczne*, Łódź 1995, s. 10–15.

[24] Z a w a d z k i, *o.c.*, s.17.

[25] Por. A. K r a u s h a r, *Zabytki warszawskie. III. Gniazdo i dom Lelewela*, Tygodnik Ilustrowany, 7 X 1899, nr 41; H. H l e b – K o s z a ń s k a, *Warszawski dom i mieszkanie Joachima Lelewela*, Rocznik Warszawski, XI, 1972, s. 151–171, a zwłaszcza s. 166.

[26] P. L e l e w e l, *Pamiętniki* ..., s. 356.

[27] A m b r o s, *o.c.*, s. 328.

[28] Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich, 1870 (1873), s. 221, nr 149. Por. też A. R y s z a r d, *Album numizmatyków polskich*, Rkps Muzeum Narodowego w Krakowie, 934 b, s. 223.

diom się oddają podaje: „LELEWEL PROT, brat historyka — zbiór numizmatów, a w nim osobliwie monety szwedzkie 1725–1746"[29]. Mamy też informację A. Ryszarda, iż Prot Lelewel zbierał monety obce dotyczące historii Polski, jak na przykład monety lenników Polski, monety szwedzkie bite na ziemiach należących od Rzeczypospolitej, monety obce z tytułami polskimi, jak np. Henryka Walezego, czy saskie z herbami Polski[30].

Wincenty Korotyński w dobrze udokumentowanym artykule o rodzinie Lelewelów pisze również o zbiorach przechowywanych w Woli Cygowskiej[31]. Miał się tam znajdować „prześliczny zbiór numizmatów greckich, rzymskich, średniowiecznych, a w szczególności zaś polskich zebrany przez Joachima". Było też tam „szereg medalów złotych, srebrnych i brązowych bitych dla uczczenia samego badacza numizmatyki"[32]. W literaturze dotyczącej medalierstwa nie ma informacji o medalach Lelewela bitych w srebrze i w złocie. Może więc były to unikaty przeznaczone dla osoby nimi obdarownej. Przy opisie biblioteki znajdujemy zaś informację o sztychach „medalów ze zbioru Stanisława Augusta, nigdy nie puszczonych w obieg, odbite z zagubionych już dziś płyt miedzianych".

Dalsze, niestety znów skąpe, informacje o kolekcji z Woli Cygowskiej pojawiają się w związku z próbą sprzedaży znajdujących się tam zbiorów. W liście z 10 kwietnia 1883 roku do Zygmunta Celichowskiego, bibliotekarza w Kórniku, Prot Lelewel pisał: „chowam ja do sprzedania dwa zbiory, jest to biblioteka przodków i zbiór numizmatów, które niegdy[ś] brat Joachim urządził w numizmatach, tak starożytne jako polskie, ruskie, francuskie i inne, na całość kupca tu nie ma, rozrywać nie mogę, antykwariusze żydzi kręcą się, ale chcą zbyt tanio nabyć"[33].

Po śmierci Prota w 1884 roku jego rodzina, znajdująca się w trudnych warunkach materialnych, starała się sprzedać cenne zbiory zgromadzone w Woli Cygowskiej. Oferta została skierowana między innymi do Kórnika. Opracowany w związku z tym bardzo sumaryczny „Spis przedmiotów po śp. Procie Lelewelu do sprzedaży z wolnej ręki przeznaczonych" wymienia „Numizmatów i medali około 2000 sztuk, z najdawniejszych czasów Grecji, Rzymu, Wschodu, Polski, Francji. Znaczna ich liczba pozawijana w papier na którym własnoręczne Joachima Lelewela napisy objaśniające znaczenie numizmatu"[34]. Transakcja ta nie doszła jednak do skutku.

---

[29] To ostatnie określenie jest zagadkowe. Najprawdopodobniej zaszła tu jakaś pomyłka.

[30] A. R y s z a r d, *Nekrologia*, Zapiski Numizmatyczne, 1, 1884, s. 14.

[31] W. K o r o t y ń s k i, Tygodnik Powszechny, 1882, nr 49, s. 774.

[32] O medalach bitych ku czci Lelewela patrz E. M a j k o w s k i, *Plakiety i medale z portretem Joachima Lelewela*, WNA, 13, 1935, s. 12–27; t e n ż e, *Joachim Lelewel et les médailleurs belges*, Revue Belge de Numismatique, 1937, s. 55–56. Por. J. L e l e w e l, *Portrety Lelewela*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, Materiały autobiograficzne. Opracowała H. Więckowska, Warszawa 1957, s. 173–185 (tekst Lelewela, komentarze oraz dalsza bibliografia). Za życia Lelewela wybito 6 medali z jego podobizną.

[33] Bibl. PAN w Kórniku, Rkps AB 35, k. 54 *r*. Zachowuję tu, podobnie jak w przypadku innych źródeł, oryginalne sformułowania tekstu.

[34] Bibl. PAN w Kórniku, Rkps AB 35, k. 58 *verso*.

Ostatecznie zbiór monet Prota Lelewela został sprzedany na aukcji numizmatycznej organizowanej przez znany Dom Aukcyjny Adolf Hess Nachfolger we Frankfurcie nad Menem w dniu 23 maja 1894 r. Wydany katalog aukcyjny podkreślał, że sprzedawane monety pochodzą po części ze spuścizny Joachima Lelewela[35]. Organizatorzy aukcji we Frankfurcie użyli nazwiska wielkiego numizmatyka na określenie monet sprzedawanych przez rodzinę jego zupełnie nieznanego brata. Mogło być to po części uzasadnione faktem, iż niektóre monety były zawinięte w papierki z określeniami Joachima Lelewela. Zresztą w kolekcji Prota znajdowały się monety należące do jego brata. Stąd określenie występujące na karcie tytułowej katalogu aukcyjnego „monety ze spuścizny Joachima Lelewela" było słuszne, chociaż precyzyjniej należałoby napisać: monety ze spuścizny Joachima i Prota Lelewela.

Numizmaty należące do Prota Lelewela w czasie aukcji zostały wymieszane z monetami o innej proweniencji. Można jednak wyróżnić, przynajmniej częściowo, numizmaty pochodzące z kolekcji Prota Lelewela. Należy pamiętać bowiem, że interesowały go monety obce dotyczące historii Polski, jak monety lenników Polski, czy też monety bite na ziemiach należących w pewnym okresie do Rzeczypospolitej. Ze zbioru zgromadzonego przez Prota Lelewela mogły pochodzić np. bardzo liczne monety Zakonu Krzyżackiego (88 egzemplarzy), Zakonu Kawalerów Mieczowych (43 egzemplarzy), Inflant (27 egzemplarzy), Rygi (88 egzemplarzy) i Torunia (18 egzemplarzy)[36]. Inne ośrodki są reprezentowane w tym katalogu aukcyjnym przez znacznie mniejszą już liczbę egzemplarzy.

Dotarcie do katalogu aukcji monet należących do spuścizny po Lelewelu pozwala też na próbę określenia katalogowego bardzo interesującej monety Fulwii Plautylli[37] znalezionej w 1819 roku na polach sąsiadującej z Wolą Cygowską wsi Cygów, która należała do rodziny Szymanowskich. Feliks Szymanowski oraz Prot Lelewel, podpisujący się jako wójtowie Gminy Cygów i Wola Cygowska, wzmiankowali to znalezisko numizmatyczne w sprawozdaniu o odkryciach archeologicznych dokonanych w tych miejscowościach, które przesłali do Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk. Tym tekstem zajmowałem się już szczegółowo w oddzielnym artykule[38]. Podaję więc tylko z pewnymi

---

[35] *Münzen und Medaillen des Alterthums, des Mittelalters und der Neuzeit aus verschiedenem Besitz, zum Theil aus dem Nachlasse Joachim Lelewels*, Frankfurt am Main 1894, 27 ss. W trakcie pisania artykułu korzystałem z kserokopii egzemplarza tej trudno dziś dostępnej publikacji, pochodzącego z archiwum domu aukcyjnego Adolf Hess Nachf., obecnie von Peuss Nachf. we Frankfurcie nad Menem. Za pomoc w jej zdobyciu chciałbym podziękować p. dr. hab. Aleksandrowi Bursche. Ostatnio znaleziono inny egzemplarz katalogu w Muzem Narodowym w Warszawie.

[36] *Münzen und Medaillen ...*, s. 5 n. (Zakon Krzyżacki), s. 11 (Zakon Kawalerów Mieczowych), s. 12 (Inflanty), s. 23 (Ryga i Toruń).

[37] Szczegółowo omawiam to znalezisko w artykule, *O kilku znaleziskach monet rzymskich z ziem Polski*, [w:] *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski, I, Korpus Znalezisk Rzymskich z Europejskiego Barbaricum*, Suplement — t II, w druku.

[38] J. K o l e n d o, *Raport wójtów z 1820 o odkryciach archeologicznych na Mazowszu*, Fasciculi Archaeologiae Historicae, 1, 1985, s. 41–45 i [w:] J. Kolendo, *Świat antyczny...*, t. II, s. 83–89.

uzupełnieniami samą informację o odkryciu monety, która w tym „Raporcie wójtów" jest sformułowana w sposób następujący: „Znajdowano kiedy niekiedy na polach tej wsi [Cygowa] pojedyńcze sztuki rzymskich numizmatów, a w roku zeszłym [1819] jednego z wizerunkiem Plaucyi żony Karakalli". Formalnie moneta powinna należeć do Feliksa Szymanowskiego, lecz prawdopodobnie znalazła się ona ostatecznie w rękach zaprzyjaźnionego z nim Prota Lelewela, który kolekcjonował monety w swym majątku w Woli Cygowskiej. Można też przypuszczać, że w jej określeniu pomagał Protowi jego brat Joachim. W każdym razie wiemy, że moneta nie została przekazana do zbiorów Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk[39].

W katalogu aukcji we Frankfurcie znajduje się moneta Plautylli. Można by więc zaryzykować przypuszczenie, że jest ona identyczna ze znaleziskiem dokonanym w 1819 r. w Cygowie. Przemawia za tym fakt, iż katalog aukcji we Frankfurcie zawierał niezbyt dużo numizmatów z okresu Cesarstwa rzymskiego (przykładowo 4 monety Hadriana, 7 Antonina Piusa, 3 Faustyny Starszej, 2 Faustyny Młodszej, 3 Kommodusa, 2 Pertynaksa, 1 Klodiusa Albinusa, 7 Septimiusza Sewera, 3 Julii Domny, 2 Karakalli). Ilość monet żony Karakalli nie mogła być zbyt duża, chociażby ze względu na okres, kiedy nosiła ona tytuł *Augusta* (202–początek 205). W tej sytuacji można hipotetycznie utożsamiać monetę Fulwii Plautylli z katalogu aukcyjnego z monetą, która najprawdopodobniej znalazła się w kolekcji Prota Lelewela sprzedanej na tej aukcji.

Moneta Plautylli w katalogu aukcji we Frankfurcie jest opisana w sposób następujący (po pewnym uczytelnieniu zapisu)[40]: „*Plautilla.* Denare. C 16". Została ona określona według drugiego wydania podstawowego katalogu Cohena z 1884 r.[41], a nie według wydania pierwszego z roku 1860. Znajdujące się w katalogu aukcyjnym krótkie określenia monet (denar, duży brąz, średni brąz) oraz podawane niekiedy ceny rzadszych monet zgadzają się z danymi zawartymi w drugim wydaniu katalogu Cohena, a są całkowicie rozbieżne przy porównaniu z pierwszym wydaniem.

Jest to więc moneta Plautylli (202–205) – RIC 367.

Av.: PLAVTILLA AVGVSTA Głowa w pr.

Rs.: PIETAS AVGG Pietas stojąca w prawo trzyma berło i dziecko.

---

[39] Nie ma śladu tej monety w zachowanych materiałach z Archiwum Towarzystwa. Por. J. K o l e n d o, *Nieznane znaleziska monet rzymskich z Archiwum Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, WN XXII, 1988, s. 174–177 = K o l e n d o, *Świat antyczny* ..., t. II, s. 99 i s.100, nr 2. Wspominając o odkryciach w Cygowie, w jednej ze swych prac J. Lelewel pisze, że do zbiorów Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk dostała się jedna urna. Por. J. L e l e w e l, *Mogiła pod wsią Ruszcza Płaszczyzna w Sandomirskim (sic)*, [w:] J. Lelewel, *Cześć bałwochwalcza Słowian i Polski,* Poznań 1857, s. 140, przyp. 12.

[40] *Münzen und Medaillen* ..., s. 2, nr 43.

[41] H. C o h e n, *Description historique des monnaies frappées sous l'Empire romain communement appelées médailles impériales*, t. IV, Paris 1884 (przedruk anastatyczny Graz, b. r. w.), s. 248, nr 16; RIC IV, 1, nr 367.

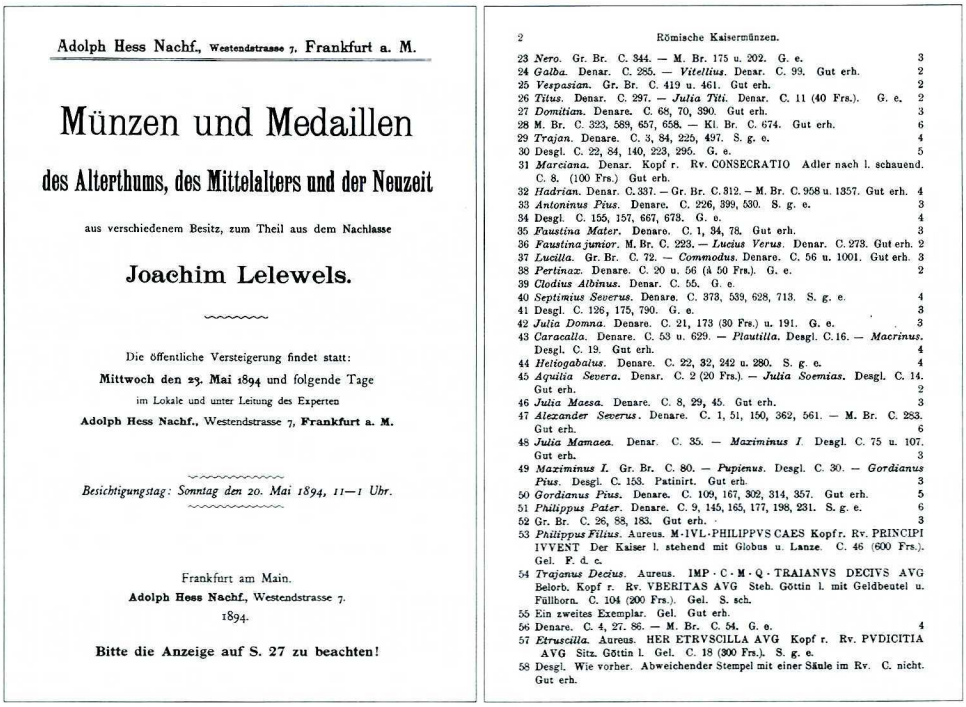

Adolph Hess Nachf., Westendstrasse 7. Frankfurt a. M.

Münzen und Medaillen

des Alterthums, des Mittelalters und der Neuzeit

aus verschiedenem Besitz, zum Theil aus dem Nachlasse

Joachim Lelewels.

Die öffentliche Versteigerung findet statt:

Mittwoch den 23. Mai 1894 und folgende Tage

im Lokale und unter Leitung des Experten

Adolph Hess Nachf., Westendstrasse 7, **Frankfurt a. M.**

Besichtigungstag: Sonntag den 20. Mai 1894, 11—1 Uhr.

Frankfurt am Main.

Adolph Hess Nachf., Westendstrasse 7.

1894.

Bitte die Anzeige auf S. 27 zu beachten!

23 *Nero.* Gr. Br. C. 344. — M. Br. 175 u. 202. G. e. 3
24 *Galba.* Denar. C. 285. — *Vitellius.* Denar. C. 93. Gut erh. 2
25 *Vespasian.* Gr. Br. C. 419 u. 461. Gut erh. 2
26 *Titus.* Denar. C. 297. — *Julia Titi.* Denar. C. 11 (40 Frs.). G. e. 2
27 *Domitian.* Denare. C. 68, 70, 390. Gut erh. 3
28 M. Br. C. 323, 589, 657, 658. — Kl. Br. C. 674. Gut erh. 6
29 *Trajan.* Denare. C. 3, 84, 225, 497. S. g. e. 4
30 Desgl. C. 22, 84, 140, 223, 295. G. e. 5
31 *Marciana.* Denar. Kopf r. Rv. CONSECRATIO Adler nach l. schauend. C. 8. (100 Frs.) Gut erh.
32 *Hadrian.* Denar. C. 337. — Gr. Br. C. 312. — M. Br. C. 958 u. 1357. Gut erh. 4
33 *Antoninus Pius.* Denare. C. 226, 399, 530. S. g. e. 3
34 Desgl. C. 155, 157, 667, 673. G. e. 4
35 *Faustina Mater.* Denare. C. 1, 34, 78. Gut erh. 3
36 *Faustina junior.* M. Br. C. 223. — *Lucius Verus.* Denar. C. 273. Gut erh. 2
37 *Lucilla.* Gr. Br. C. 72. — *Commodus.* Denare. C. 56 u. 1001. Gut erh. 3
38 *Pertinax.* Denare. C. 20 u. 56 (à 50 Frs.). G. e. 2
39 *Clodius Albinus.* Denar. C. 55. G. e.
40 *Septimius Severus.* Denare. C. 373, 539, 628, 713. S. g. e. 4
41 Desgl. C. 126, 175, 790. G. e. 3
42 *Julia Domna.* Denare. C. 21, 173 (30 Frs.) u. 191. G. e. 3
43 *Caracalla.* Denare. C. 53 u. 629. — *Plautilla.* Desgl. C. 16. — *Macrinus.* Desgl. C. 19. Gut erh. 4
44 *Heliogabalus.* Denare. C. 22, 32, 242 u. 280. S. g. e. 4
45 *Aquilia Severa.* Denar. C. 2 (20 Frs.). — *Julia Soemias.* Desgl. C. 14. Gut erh. 2
46 *Julia Maesa.* Denare. C. 8, 29, 45. Gut erh. 3
47 *Alexander Severus.* Denare. C. 1, 51, 150, 362, 561. — M. Br. C. 283. Gut erh. 6
48 *Julia Mamaea.* Denar. C. 35. — *Maximinus I.* Desgl. C. 75 u. 107. Gut erh. 3
49 *Maximinus I.* Gr. Br. C. 80. — *Pupienus.* Desgl. C. 30. — *Gordianus Pius.* Desgl. C. 153. Patinirt. Gut erh. 3
50 *Gordianus Pius.* Denare. C. 109, 167, 302, 314, 357. Gut erh. 5
51 *Philippus Pater.* Denare. C. 9, 145, 165, 177, 198, 231. S. g. e. 6
52 Gr. Br. C. 26, 88, 183. Gut erh. 3
53 *Philippus Filius.* Aureus. M·IVL·PHILIPPVS CAES Kopf r. Rv. PRINCIPI IVVENT Der Kaiser l. stehend mit Globus u. Lanze. C. 46 (600 Frs.). Gel. F. d. c.
54 *Trajanus Decius.* Aureus. IMP · C · M · Q · TRAIANVS DECIVS AVG Belorb. Kopf r. Rv. VBERITAS AVG Steh. Göttin l. mit Geldbeutel u. Füllhorn. C. 104 (200 Frs.). Gel. S. sch.
55 Ein zweites Exemplar. Gel. Gut erh.
56 Denare. C. 4, 27. 86. — M. Br. C. 54. G. e. 4
57 *Etruscilla.* Aureus. HER ETRVSCILLA AVG Kopf r. Rv. PVDICITIA AVG Sitz. Göttin l. Gel. C. 18 (300 Frs.). S. g. e.
58 Desgl. Wie vorher. Abweichender Stempel mit einer Säule im Rv. C. nicht. Gut erh.

Ryc. 1. Karta tytułowa i druga strona (pomniejszone) katalogu aukcyjnego firmy A. Hess z 23 maja 1894 r. Moneta Plautylli została opisana w pozycji 43

* * *

W świetle zgromadzonych powyżej bardzo fragmentarycznych, niestety, materiałów można stwierdzić, że kolekcja numizmatyczna w Woli Cygowskiej składała się właściwie z dwóch części: trochę przypadkowego chyba zestawu różnych monet, od starożytności aż po czasy współczesne oraz ze świadomie zbieranej kolekcji o ściśle określonym profilu, składającej się z monet obcych dotyczących historii Polski. Ta ostatnia została zgromadzona przede wszystkim przez Prota Lelewela i stanowiła dobry przykład kolekcjonerstwa patriotycznego okresu rozbiorów, kolekcjonerstwa ku pokrzepienie serc. Monety mówiły o rozmiarach terytorium polskiego i o międzynarodowych powiązaniach Rzeczypospolitej.

Bardziej skomplikowanie przedstawia się sprawa kolekcji ogólnej, w skład której wchodziły monety greckie, rzymskie, średniowieczne zachodnioeuropejskie, wschodnie, „ruskie" i wreszcie polskie. Jakaś część tych zbiorów mogła pochodzić jeszcze z dawnej kolekcji Karola Lelewela uzupełnianej przez Prota. Większość stanowiły chyba monety, które znajdowały się w 1831 roku w domu Joachima Lelewela w Warszawie przy ulicy Długiej 4 oraz monety przysłane z Brukseli po śmierci Joachima.

Obecność w zbiorze w Woli Cygowskiej monet greckich, znacznie trudniejszych do zdobycia w Polsce niż np. monety rzymskie, można wiązać z pracami naukowymi Joachima. Przed samym wybuchem powstania listopadowego, a następnie emigracją do Francji Lelewel zaczął przygotowywać większe studium o numizmatyce greckiej. Jako zdolny rytownik wykonujący samodzielnie płyty do swych prac[42], Lelewel przygotował 6 blach z rysunkami do tej planowanej książki. Gdy blachy te po latach dotarły wraz z innymi materiałami do Brukseli[43], Lelewel zamieścił je w wydanej anonimowo publikacji, zawierającej jego twórczość rytowniczą, zatytułowanej *Album rytownika polskiego*[44]. Jak sam pisał we swych wspomnieniach: „sześć blach w tym celu napełnionych zostało medalami greckimi, niektóre własnego rysunku, wszystkie inne przerysowane z dzieła Mionneta"[45]. Monety „własnego rysunku" mogły przynajmniej częściowo pochodzić ze zbiorów samego Lelewela.

Trzeba jednak pamiętać, że Joachim Lelewel nie miał nigdy ambicji stworzenia własnej kolekcji numizmatycznej. Szereg posiadanych przez siebie monet przekazał nawet do zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego[46]. Jednak w jego rękach znajdowała się pewna ilość numizmatów. Informacje o tych monetach są jednak nadzwyczaj rozproszone i z reguły mają charakter zupełnie przypadkowy. Tak np. wiemy, że uzyskał on w dość specyficznych zresztą okolicznościach, 40 sztuk monet średniowiecznych ze skarbu z Trzebunia[47], który został przez niego wcześniej gruntownie opracowany[48]. Lelewel otrzymał te numizmaty od Krzysz-

---

[42] B. S z y n d l e r, *Joachim Lelewel jako ilustrator dzieł własnych*, [w:] *Joachim Lelewel, księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf*, red. M. M. Biernacka, Warszawa 1993, s. 160–175.

[43] J. L e l e w e l, *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich*, [w:] *Dzieła*, t. I, *Materiały autobiograficzne*, opracowała H. Więckowska, Warszawa 1957, s. 123.

[44] [J. L e l e w e l], *Album rytownika polskiego*, Poznań 1854, Tabl. 1–6.

[45] Th. E. M i o n n e t, *Description des médailles antiques grecques et romaines*, t. 1–6, Paris 1806–1818 i *Suppléments*, t. I–IX, 1819–1837.

[46] P. L e l e w e l, *Pamiętniki ...*, s 74 — tekst cytowany wyżej. Por. J. K o l e n d o, *Zbiory zabytków archeologicznych oraz kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, [w:] Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim, pod red. S. K. Kozłowskigo i J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 29.

[47] J. L e l e w e l, *Pieniądze Piastów*, [w:] J. Lelewel, *Polska wieków średnich*, t. 4, Poznań 1851, s. 336, przyp. 3; i d e m, *Numismatique du Moyen–Age considérée sous le rapport du type*, t. I–III, Paris 1835, t. III, s.110. Por. A. G u p i e n i e c, T. i R. K i e r s n o w s c y, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia. Materiały*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 55–57, nr 113 — w kolekcji Lelewela 30 monet. Pewne uzupełnienia — J. K o l e n d o, *Znaleziska monet średniowiecznych w materiałach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, [w:] Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej, Warszawa 1985, s. 264 n.

[48] J. L e l e w e l, *Stare pieniądze w roku 1824 w czerwcu blisko Płocka w Trzebuniu wykopane*, Warszawa 1826, rozszerzona odbitka [z:] Dziennik Warszawski, 1825, t. I, s. 289–356, 585–601, t. II, s. 58–90, 1826, t. III, s. 193–268. W pracy tej Lelewel nie mówi, iż część monet z tego skarbu znalazła się w jego rękach. Prawdopodobnie zdobył je już po opublikowaniu tego artykułu.

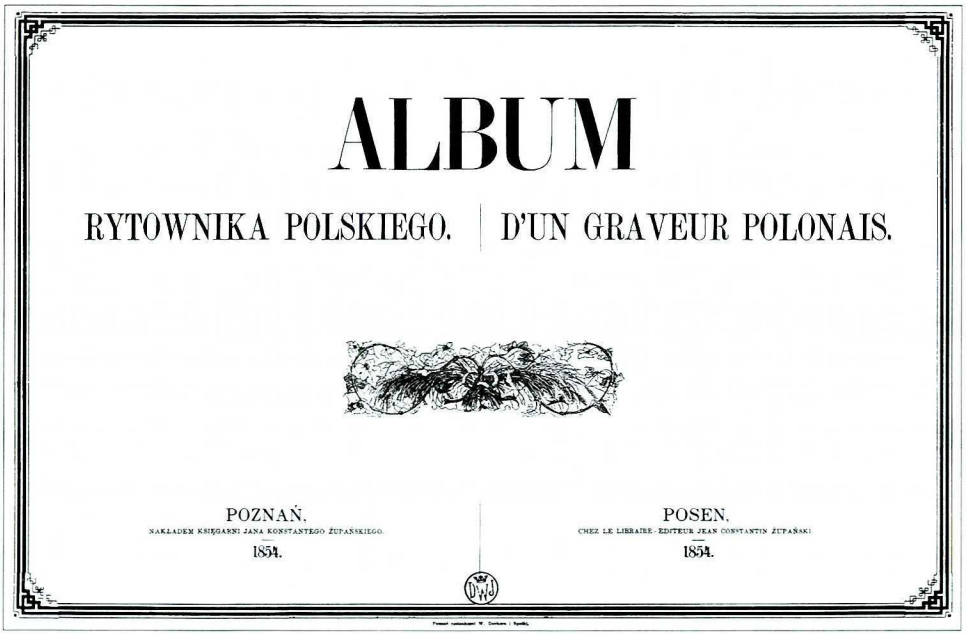

Ryc. 2. Strona tytułowa i jedna z tablic do numizmatyki greckiej (pomniejszone), z *Albumu rytownika polskiego*

tofa Wiesiołowskiego[49], ponieważ nie miały one dla tego znanego starożytnika żadnej wartości z punktu widzenia estetycznego. „Miłośnik medalów greckich — pisał Joachim Lelewel[50] — wstrząsał się na niemiły widok, przeznaczał go na stopienie, prawie prosił starzec abym oblicze jego od bezeceństwa uwolnił, choć skromne pieniążki w papier owinięte, w szufladzie leżały".

W rękach Lelewela znalazła się też jedna moneta ze skarbu monet sasanidzkich odkrytego koło Orszy w 1822 roku[51]. Opisując to znalezisko podał on informację, że trzy monety z tego skarbu pojawiły się w Wilnie. Jeden pieniążek — jak pisze Lelewel w liście do Franciszka Skarbek Rudzkiego, zajmującego się kolekcją numizmatyczną w Krzemieńcu[52] — „mnie się dostał, żebym mógł młodzieży w przyszłym roku ukazać". Jednocześnie moneta ta została wykorzystana przez Lelewela w studiach nad numizmatyką orientalną, co doprowadziło do podjęcia próby, nieudanej zresztą, odczytania napisów późnosasanidzkich.

Mamy też bardzo ciekawą informację o próbie ratowania dla nauki skarbu liczącego przeszło 500 srebrnych monet „po większej części naszych Zygmuntów, Albertów", które przywiózł do Warszawy pewien wieśniak spod Pułtuska. Lelewel nie miał w tym momencie sumy pieniędzy wystarczającej do ich zakupienia. Wprawdzie zdobył je po godzinie, ale już było za późno[53].

Te dość przypadkowe przykłady dowodzą, że Lelewel nie miał żadnej ambicji stworzenia własnej kolekcji numizmatycznej. Monety, które należały do niego, stanowiły jedynie jego warsztat pracy, a w niektórych okresach, kiedy zamierzał prowadzić zajęcia dydaktyczne ze studentami z zakresu numizmatyki, mogły służyć jako pomoc naukowa. Doceniał też potrzebę ratowania dla nauki odkryć numizmatycznych. W związku ze swoimi pracami naukowymi Lelewel otrzymywał często wiele numizmatów składanych na jego ręce jako dary. Określał też monety należące do różnych osób. Stąd w jego mieszkaniu znajdowała się, jak można przypuszczać, w momencie, kiedy opuszczał Warszawę w 1831 r. po klęsce powstania, pewna ilość numizmatów. Zostały one zabezpieczone przez Prota Lelewela, który przewiózł je do swego majątku w Woli Cygowskiej.

W czasie pobytu na emigracji powstała druga kolekcja numizmatyczna Joachima Lelewela. Została ona stworzona też niejako przypadkowo i w jakimś stopniu, wbrew jego zamierzeniom. Wygnaniec nie przyjmował znikąd pomocy ani jakichkolwiek darów, żył w ubóstwie i demonstracyjnie się z tym obnosił. Znana

---

[49] J. B o d z e k, *W poszukiwaniu kolekcji starożytnych monet greckich Krzysztofa Wiesiołowskiego (1742–1826)*, [w:] Amicorum Dona. Studia dedykowane Profesorowi Stefanowi Skowronkowi w siedemdziesięciolecie urodzin, Kraków 1998, s. 13–24.

[50] L e l e w e l, *Pieniądze Piastów* ..., s. 336, przyp. 3.

[51] J. K o l e n d o, *Nieznany list J. Lelewela w sprawie odkrytego w 1822 r. koło Orszy skarbu monet sassanidzkich i kufickich*, WN XVII, 1973, s. 65–74.

[52] E. W o r o n i e c k i, *Z nieznanej korespondencji numizmatycznej J. Lelewela*, WN III, 1959, s. 92.

[53] L e l e w e l, *Pieniądze Piastów* ..., s. 335 n., przyp. 2.

jest historia wzbraniania się Joachima Lelewela przed przyjęciem monet, które ofiarowywał mu Boucher de Perthes w czasie pobytu w Abbeville[54]. Twórca nowoczesnej archeologii pradziejowej tak opisuje pobyt polskiego numizmatyka[55]: „użył on całego czasu, który spędził w Abbeville, na rysowaniu medalów z gabinetu mego ojca [...] Miałem małą kolekcję swoją własną, chciał naszkicować z niej jakąś trzydziestkę. Powiedziałem mu: niech Pan nie zadaje sobie trudu, niech Pan zabierze medale, ofiaruję je Panu z całego serca. Nie chciał, nalegałem. Wkrótce, po dwóch dniach pertraktacji powiedział mi, że je przyjmie dla muzeum w Warszawie". Monety darowane przez Boucher de Perthes numizmatyk polski miał przekazać ostatecznie uniwersytetowi w Gandawie[56].

Jednak w skromnej, jak powszechnie podkreślano, izdebce zajmowanej przez Joachima Lelewela w Brukseli znajdowała się ogromna ilość różnych monet, z reguły bardzo cennych. Były to numizmaty pożyczane przez różnych kolekcjonerów, które Lelewel bardzo skrupulatnie oddawał[57]. Pojawiały się jednak również i dary, pochodzące głównie od rodaków. W pracy o pieniądzach Piastów[58], charakteryzując swój warsztat badawczy z zakresu numizmatyki, Lelewel stwierdza, że wykorzystał również „niektóre denary i brakteaty w naturze, jakimi mię przychylność ziomków obdarzyła". Informacja ta odnosi się do okresu brukselskiego. Wiemy również, że otrzymywał on monety celtyckie od Jakuba Malinowskiego, polskiego emigranta przebywającego w latach 1839–1852 w Semur (Côte-d'Or) niedaleko słynnej Alezji[59]. W rękach Lelewela znalazły się też trzy monety z odkrytego w 1842 r. skarbu monet z Obrzycka w Wielkopolsce, który prawie w całości dostał się do muzeum w Berlinie[60]. Ostatecznie więc była w posiadaniu Joachima Lelewela pewna ilość różnych monet. Można przypuszczać, że w bogatej

---

[54] J. K o l e n d o, *Jak Joachim Lelewel stał się pionierem badań nad numizmatyką celtycką*, [w:] J. Kolendo, *Świat antyczny*, t. II, s. 131.

[55] List do nieznanego adresata z 15 września 1833 publikowany [w:] B o u c h e r d e P e r t h e s, *Sous dix rois. Souvenirs de 1791 à 1860*, t. V, Paris 1863, s. 48–51, nr DCLXVIII = A. A b r a m o w i c z, *Dalecy i bliscy*, s. 108 n., przekład, tamże, s. 15 n. = D. B e a u v o i s, *Lelewel expulsé de France. Témoignages et documents*, [w:] *Joachim Lelewel à Bruxelles de 1833 à 1861*, Bruxelles 1987, s. 50 n. Cytuję przekład Abramowicza.

[56] Por. K o l e n d o, *Jak Joachim Lelewel...*, s. 131.

[57] „Celtyckie złoto [...] ze wszystkich stron płynęło i świeciło na moim stoliku. Obładowany tym złotem krążyłem pieszko [...] odnosząc je właścicielom". Por. L e l e w e l, *Przygody ...*, s. 98.

[58] L e l e w e l, *Pieniądze Piastów ...*, s. 335, przyp. 1.

[59] Por. J. K o l e n d o, *Les Recherches sur l'Antiquité menées par les Polonais en France au XIX^e s.*, Rozprawy Wydziału I Nauk Społecznych PAN, Historia, zesz. 2, Warszawa 1997, s. 44. Nazwisko Jakuba Malinowskiego nie figuruje wśród podziękowań znajdujących się w pracy L e l e w e l a, *Etudes archéologiques et numismatiques. Type gaulois, ou celtique*, Bruxelles 1841 i w atlasie do tego tomu wydanym w 1840. Świadczyć to może, że kontakt Lelewela z Malinowskim został nawiązany po 1840 roku.

[60] L e l e w e l, *Pieniądze Piastów ...*, s. 337, przyp. 5. W kolekcji Lelewela znajdowały się dwie monety Samanidów oraz „jedna dziwnie mistyczna Ottona". Por. J. S l a s k i, S. T a b a c z y ń s k i, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, Warszawa–Wrocław 1959, s. 45 n., nr 86.

korespondencji Joachima Lelewela, zarówno opublikowanej[61], jak też zwłaszcza w niewydanych listach do znanego numizmatyka F. de Saulcy[62], natrafiłoby się jeszcze na trochę informacji o monetach znajdujących się w jego kolekcji.

W liście do siostry, Marii Majewskiej, z marca 1853 r., przedstawiającym stan swego majątku, Joachim wymienia „prezioza z numizmatycznego gabinetu". Sądzi też, że rodzina „zatrzyma numizmatykę". Lelewel ocenił swoją kolekcję monet zgromadzonych w Brukseli na 300 franków[63]. Nie była to duża suma, gdy egzemplarz dwóch tomów jego *Numismatique du Moyen–Age*[64] kosztował 45 franków, a koszt druku tej książki wynosił 8700 franków. Testament wielkiego historyka z 1853 roku[65] bezpośrednio nic jednak nie mówi o pozostawionych przez niego numizmatach. Kryją się one może za enigmatycznym określeniem „różne przedmioty". Trzeba jednak pamiętać, że testament został sporządzony w sposób dość specyficzny, aby ułatwić przekazanie majątku emigranta rodzinie znajdującej się w Polsce.

Monety, które posiadał Joachim Lelewel w Brukseli, dotarły do rąk jego brata Prota i znalazły się ostatecznie w zbiorach w Woli Cygowskiej. Według A. Ryszarda[66], zajmującego się gromadzeniem informacji biograficznych o numizmatykach polskich, Joachim Lelewel „zebrał piękną kolekcję numizmatów rzadkich a kosztownych przekazaną bratu Protowi w kraju wraz z korespondencją przez księgarza Eustachego Januszkiewicza", który pomagał Lelewelowi w różnych okolicznościach oraz opiekował się nim w ostatnich dniach życia[67].

Dowodem, iż numizmaty należące do Joachima, które znajdowały się w Brukseli dotarły do jego brata, jest list Prota Lelewela do Zygmunta Celichowskiego z 4 września 1887 roku[68]. Właściciel Woli Cygowskiej, wydając dyspozycje dotyczące przeznaczenia jednej ze skrzyń, w których sprowadzono po latach z Paryża do Kórnika rzeczy Joachima, napisał „gdy numizmatyczne [zbiory] mają być większej wagi należy je dołączyć do poważnego zbioru monet i medali, które po Joachimie posiadam. Zbiór ten chciałbym, aby przeszedł w ręce amatora, a może nastręczycie mi nabywcę". W rzeczywistości w skrzyni tej były tylko materiały

---

[61] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, opracowała i wstępem poprzedziła H. Więckowska, t. I–V, Kraków, później Wrocław 1948–1956.

[62] W Bibliothèque de l'Institut w Paryżu zachowało się ok. 300 listów Lelewela pisanych do znanego numizmatyka F. de Saulcy. Cf. *Catalogue général des manuscrits des bibliothèques publiques de France. Paris–Bibliothèque de l'Institut* par M. Bouteron et J. Tremblot; K o l e n d o, *Les recherches sur l'Antiquité...*, s. 16. Przygotowane do wydania przez H. Więckowską kopie tych listów znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (informacja prof. A. F. Grabskiego).

[63] *Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, t. II, Poznań 1879, s. 433.

[64] Patrz przyp. 47. O cenie i kosztach publikacji tej pracy patrz *Listy do rodzeństwa* ..., s. 431 n.

[65] J. L e l e w e l, *Dzieła*, t. I, *Materiały autobiograficzne*, opracowała H. Więckowska, Warszawa 1957, s. 406–418.

[66] R y s z a r d, *Album* ..., s. 221 n.

[67] PSB, t. 10 (1962–1964), s. 595–597 (A. Lewak).

[68] Bibl. PAN w Kórniku, Rkps AB 35, k. 26 *v.*

warsztatowe Joachima, „odciski monet w ołowiu, na laku, na papierze metalowym i glinie[69]". Dalszym dowodem świadczącym, iż monety należące do Joachima Lelewela dotarły do rąk jego brata, może być informacja Wincentego Korotyńskiego[70] mówiąca o cennych medalach w złocie i srebrze bitych dla uczczenia wielkiego numizmatyka, które znalazły się w Woli Cygowskiej.

Te rozproszone i nadzwyczaj skąpe informacje nie pozwalają na jakąkolwiek charakterystykę monet, które Joachim Lelewel zgromadził w Brukseli. Sformułowanie Prota Lelewela mówiące o poważnym zbiorze „monet i medali, które po Joachimie posiadam" odnosi się zarówno do monet zabezpieczonych w 1831 r. w mieszkaniu warszawskim Joachima, jak też do numizmatów, które zostały przekazane z Brukseli za pośrednictwem Eustachego Januszkiewicza w 1861 roku[71]. Obydwie „kolekcje" Joachima nie były zbyt liczne. Wynika to z faktu, iż całość zbiorów numizmatycznych zgromadzonych w Woli Cygowskiej została oszacowana na około 2000 sztuk. Należy jednak pamiętać, że prócz monet należących do Joachima znajdował się tam zgromadzony przez Prota zbiór monet obcych dotyczących historii Polski, który nadawał ton całej kolekcji, oraz numizmaty ich ojca, Karola Lelewela.

Podsumowując te uwagi dotyczące zbiorów Joachima Lelewela należy przyjąć, że Joachim Lelewel, przez którego ręce przechodziło tysiące cennych monet, nie stworzył jakiegokolwiek poważniejszego zbioru numizmatycznego ani w czasie pobytu w kraju, ani też na emigracji. Monety, które w taki czy inny sposób znajdowały się w jego rękach, przekazywał on najczęściej do zbiorów publicznych. Posiadane przez niego numizmaty były darami, które otrzymywał wielki numizmatyk i wiązały się bezpośrednio z badaniami, które prowadził. Monety były potrzebne Lelewelowi do wykonania rysunku, który był jednocześnie interpretacją numizmatu[72]. Po takim zadokumentowaniu traciły one właściwie dla niego wartość. Nie traktował on bowiem monet jako przedmiotu kolekcjonerstwa, lecz jako obiekt badań naukowych.

---

[69] Bibl. PAN w Kórniku, Rkps AB 35, k. 48 *r.*

[70] Por. przyp. 31 n.

[71] A. R y s z a r d, Zapiski Numizmatyczne, I, 1884, s. 14.

[72] Prace numizmatyczne Lelewela były zawsze przez niego bogato ilustrowane, a często dołączano do nich atlasy. Por. S z y n d l e r, *o.c.*, s. 160–175.

JERZY KOLENDO

THE NUMISMATIC COLLECTIONS OF THE LELEWEL FAMILY

(Summary)

In the family of Joachim Lelewel (1786–1861), a great Polish scholar and numismatist, the tradition of collecting coins was well–established. His great grandfather, Daniel Jauch (1684–1754), a Saxon who did a number of duties at the Saxon court in Warsaw, and grandfather, a doctor of medicine Henryk Loelhoeffel (1705–1763), would already collect coins. The collection, created by two foreigners living in Poland, was of specific character. It included coins of Polish kings, especially those of the towns and lands that belonged to Poland. Later it was sold to Franciszek Bieliński (approx. 1740–1809), a collector, who possessed among other things a large and interesting collection of coins.

Another numismatic collection was started by Karol Lelewel, Joachim Lelewel's father, and his sons — Prot and Joachim. Prot was chiefly interested in foreign coins which pertained to the history of Poland. Joachim Lelewel, thousands of valuable coins going through his hands, did not create any major numismatic collection, neither in Poland nor in exile. Most often he would donate the coins that in this way or another passed through his hands to public collections. The numismatic items that he possessed were gifts which the great numismatist had been given and were immediately connected with the research that he conducted. Lelewel needed coins to make drawings. After such a record they were useless to him. As it was, he did not treat coins as objects of collection, but as a research goal. Both the collections of Joachim Lelewel — the ones created in Warsaw and in exile in Brussels — were taken over by his brother Prot to be kept in his estate at Wola Cygowska near Warsaw. After Prot's death the numismatic collections were sold at the auction organized by the Auction House *Adolf Hess Nachfolger* in Frankfurt on the Main in 1894. The catalogue emphasized that the coins for sale came in part from Joachim Lelewel's collection. In the catalogue one might try to distinguish the coins that had belonged to Prot Lelewel's collection. Those were the coins connected with the history of Poland. Most probably among them there was also a coin of Fulvia Plautilla from the years 202–205, found at Cygów in Mazovia, which in 1820 Prot Lelewel wrote a report on which was sent to the Warsaw Society of Friends of Sciences. Now in the catalogue it may be labelled as RIC 367.